GŁOS POMORSKI

Nr. 153 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszeń. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 2-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Mowa Poincarègo w senacie francuskim.

Paryż. (PAT.) Havas. — Odpowiadając w senacie na interpelacje, Poincare powtórzył zapewnienia dane izbie, że konferencja w Hadze jest wyłącznie zebraniem rzeczoznawców o charakterze technicznym. Następnie premjer oświadcza, że sprawa odszkodowań znalazła się na rozdrożu, a rząd francuski będzie się starał nie dopuścić do jej zagwożdżenia.

Poincare zaznacza, że Niemcy nie zreduktowały swych wydadków, nie zreformowały systemu fiskalnego, a zwiększyły obieg pieniędzy papierowych. Moratorjum udzielono Niemcom tylko z tem zastrzeżeniem, że dokonana będzie kontrola finansowa nad ich gospodarstwem. Poincare stwierdza, że Niemcy, zaniedbując postanowienia traktatu, naruszają gwarancje, udzieloną wierzycielom i czynią olbrzymie wydatki na odbudowę i powiększenie floty handlowej, przyczem mają poparcie u Rzeszy, która poświęciła 12 miljardów na ten cel, zużytkowując w ten sposób pieniądze, które powinny były się znaleść w rękach sojuszników.

Premjer wskazuje, że Niemcy, które zajmują trzecie miejsce pod względem tonażu, marzą na nowo o hegonomji ekonomicznej, buduje nowe linje kolejowe, z których niektórych określa się, jako strategiczne. Poincare zaznacza, że dywidenda w przemyśle niemieckim wynosi przeciętnie 40 proc. i wskazuje, że przemysłowcy niemieccy mają w tem interes, ażeby marka niemiecka spadała. Poincare dodaje, że skoro minister niemiecki okazuje skłonność do wypłaty części odszkodowań, tajne stowarzyszenia polecają go zamordować.

Poincare zapewnia, że jeżeli komisja odszkodowań stwierdzi samowolne uchylanie się Rzeszy od spełnienia przyjętych zobowiązań, każdy z sojuszników będzie miał, zgodnie z odpowiedniemi postanowieniami traktatu, prawo podjęcia sankcji. Jeśliby któryś z rządów szukał swych praw poza ramami traktatu, Francja uważałaby to za koncepcję awanturniczą. Sankcje nie rozwiąża jednakże w zupełności sprawy odszkodowań. Wobec tego, że Francja potrzebuje pieniędzy natychmiast, rząd będzie się starał ouskutecznienie wypłat odszkodowańw naturze i wykorzystanie w jaknajszerszym zakresie roboczych sił niemieckich.

Co do rozpatrzenia sprawy pożyczki, Poincare wyraża przekonanie, że jest ono przedwstępne, z rozważaniem sprawy pożyczki należy zaczekać na poprawę sytuacji finansowej w Niemczech, która obecnie jest jaknajgorsza. Sytuacja ta wywołała myśl zmniejszenia długu niemieckiego, na to Francja jednak zgodzić się nie może. Poincare domaga się przedewszystkiem przeprowadzenia kontroli finansowej w Niemczech. Sprawa, o którą chodzi, jest dla Francji kwestją życia i smierci. Francja chce żyć i nie życzy nikomu śmierci. Jest jednakże rzeczą niedopuszczalną, aby Niemcy wzbogaciły się kosztem Francji.

Na przejętym Górnym Śląsku.

Prześladowanie polaków na Śląsku niem.

Katowice. Według informacji, nadchodzących z całego terytorjum plebistowego, prześladowania ludności polskiej po stronie niemieckiej Śląska Górnego oraz księży polskich trwają w dalszym ciągu. Większość księży polskich musiała się ratować ucieczką na stronę polską.

Przyjęcie kopalni górnośląskich.

Katowice. 28 czerwca przyjęta została przez delegację rządu polskiego dotychczasowa rządowa kopalnia Knurowice w pow. rybnickim. Obecnie przejęte są już wszystkie kopalnie skarbowe w polskiej części Górnego Śląska, mianowicie: w Bielszowicach, Królewskiej Hucie i w Knurowicach. Kopalnie te zostały oddane do eksploatacji na przeciąg lat 36 spółce dzierżawnej polsko francuskiej „Polskie kopalnie na Górnym Śląsku“.

PRZEJĘCIE POW. PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice. (PAT.) We czwartek, dnia 29 bm. odbyło się objęcie powiatu pszczyńskiego przez wojska polskie. Powitanie miało charakter bardzo uroczysty. Na czele dwóch szwadronów 8-go pułku ułanów wkroczył generał Horoszkiewicz do powiatu pszczyńskiego, na granicy którego powitał go prezes powiatowej rady. Generał dziękował, oświadczając, że wojsko polskie przychodzi jako przyjaciel po to, aby zapewnić ludności tego kraju spokój, wolność pracy i obronę języka i religji.

Pochód ruszył ku Mikołowu, gdzie wszędzie witano wojsko polskie entuzjastycznie. U wejścia do miasta przemówiła najstarsza obywatelka polska m. Mikołowa 89-letnia p. Kasparczykowa, wręczając wjeżdżającemu generałowi chleb i sól. Potem odbyło się na rynku nabożeństwo, po nabożeństwie zaś defilada przed gen. Horoszkiewiczem. Po południu odbyło się przyjęcie na cześć wojska polskiego.

JESZCZE AWANTURY NIEMIECKIE NA ŚLĄSKU.

Opole. (PAT.) W Zabrzu przyszło 29. 6. do gwałtownej strzelaniny pomiędzy Francuzami a Niemcami. Niemcy mieli 17 zabitych oraz 17 rannych.

GABINET P. ŚLIWIŃSKIEGO OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Warszawa. (Tel. własn.) Wczoraj o godz. 2 po poł. przedstawił się nowy gabinet z prezydentem p. Śliwińskim na czele p. naczelnikowi Państwa.

Krążą pogłoski, że teka poczt nie będzie obsadzona, stworzony będzie natomiast nowy podsekretarjat stanu dla poczt i telegrafów prz yministerstwie handlu i przemysłu.

We wszystkich ministerstwach żegnali wczoraj urzędnicy ustępujących ministrów.

Dziś obejmą nowi ministrowie swe urzędy, a pierwsze posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się o godz. 2 po poł..

Wczoraj w południe urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych żegnali uroczyście ustępującego ministra p. Skirmunta.

Nowy minister p. Narutowicz obejmie urzędowanie dziś, w sobotę.

WAŻNE NARADY U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (Tel. własn.) Wczoraj wieczorem odbyło się u marszałka Sejmu w prywatnem mieszkaniu poufne zebranie przedstawicieli stronnictw prawicowych, w którem wziął udział podobno Roman Dmowski oraz szereg wybitnych osób z Warszawy. Przedmiotem narad miało być stanowisko wobec trzeciego głosowania nad ordynacją wyborcza oraz najbliższą taktyką wobec rządu.

PREZYDENT MINISTRÓW U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (Tel. własn.) Wieczorem o godz. 8 przybył prezydent ministrów p. Śliwiński do Sejmu i odbył krótką konferencję z marszałkiem. Zgodzono się iż przeszłe posiedzenie Sejmu odbędzie dopiero w środę

PRZYSZŁE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. własn.) Przyszłe posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 4 po poł. Na posiedzeniu tem nowy prezydent ministrów wypowie swój program rządowy.

PENSJA DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. własn.) Z Ministerstwa Skarbu komunikują, że w dniu 1 lipca będzie urzędnikom wypłacona pensja czerwcowa z dodatkiem 80 proc.

Pomnik Marcinkowskiego w Poznaniu.

Poznań. (A. W.) Odbyło się w Poznaniu odsłonienie pomnika dr. Karola Marcinkowskiego, znanego filantropa i działacza wielkopolskiego.

Przemawiali, między innymi, prezydent miasta, p. Ratajski, i prezes Komitetu pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego, p. Gantkowski, podnosząc zasługi, jakie Karol Marcinkowski położył dla miasta i całego społeczeństwa wielkopolskiego, szczególnie, jako twórca pomocy naukowej jego imienia.

Pomnik, odtwarzający popiersie Marcinkowskiego, z piaskowca, jest, dziełem artysty rzeźbiarza Lubelskiego. **Pomnik postawiono u wylotu ul. Głowackiego.**

Z ostatniej chwili.

PAPIEŻ WYDAJE SWĄ PIERWSZĄ ENCYKLIKĘ.

Rzym, (PAT) — Zapowiedziana przez prasę na dziś pierwsza encyklika papieska nie ukazała się jeszcze. „Il Mondo“, opierając się na informacjach z miarodajnych źródeł watykańskich twierdzi, iż encyklika będzie miała charakter polityczny i międzynarodowy. Zdaniem dziennika, encyklika zawierać będzie ustępy, zwrócone do konferencji w Hadze, nadto zaznaczony w niej będzie stosunek Watykanu do sjonizmu.

HELFFERICH OBAWIA SIĘ.

Berlin, (PAT) W związku z nagłym wyjazdem Helffericha z Berlina, pisze „Neue Berliner Ztg.“: Jest wątpliwem, czy ucieczka Helffericha z Berlina nie stoi w związku z aresztowaniem porucznika rezerwy Güntera. Jak tu ogólnie sądzą, najwidoczniej Helfferich nie czuje się bezpiecznym i obawia się zamachu.

TAJNA ORGANIZACJA ZAMACHOWCÓW.

Hamburg, (PAT-WOLFF) Urzędowo donoszą, że śledztwo w sprawie afery dynamitowej potwierdziło podejrzenie, że sprawcy należą do tajnej organizacji politycznej, która obejmuje całą Rzeszę niemiecką. Śledztwo ustaliło też przygotowania, poczynione do zamordowania Rathenau'a. Aresztowano niejakiego Wernckiego, byłego oficera i byłego kierownika oddziału organizacji „Konsul“ w Hamburgu. Oddział ten, który miał swoje bojówki, zamierzał usunąć z życia szereg osobistości politycznych. Do tej organizacji należeli także mordercy Rathenau'a. 12 wybitnych osobistości miało być usuniętych, między innymi Teodor Wolff, naczelny redaktor „Berliner Tageblatt“ i hamburski bankier Maks Marburg. Zamachu na Marburga miano dokonać we wtorek wieczorem. Także zamach na Scheidemanna był dziełem tych ludzi.

Berlin, (PAT) W miejscowości Oetz w Tyrolu aresztowano wczoraj właściciela samochodu, którego użyto przy zamordowaniu Rathenau'a. Nazywa się on Küchelmeister i należy do skrajnej prawicy.

STRAJK ZECERÓW W BERLINIE.

Berlin, (PAT) Z powodu strajku zecerów dzienniki od wczoraj wieczorem nie wychodzą.

ZAJŚCIA BURZLIWE W BERLINIE.

Berlin, (PAT) Po demonstracjach w Lustgartenie doszło w rozmaitych punktach miasta do zajść. 28-go o godz. 5-tej przemaszerował przez Potsdamerstrassen tłum około 1 000 osób. Sklepy przeważnie były pozamykane. Tłum rzucił się na sklepy jubilerskie, rozbił wystawy i począł grabić. Policja rozproszyła ekscedentów, przyczem aresztowano 5 osób, które stawiały opór. Tłum napadł na jakiegoś człowieka, który na czapce miał czerwono-biało-czarną wstążkę. Urzędnicy policji obronili człowieka przed pobiciem, dobywając broni palnej. Większy oddział policji rozproszył w końcu demonstrantów.

Poznań, 30. 6. Żyto 19 tys.; pszenica 22 000 — 24 000; jęczmień browarny 13 500 do 15 tys.; owies 17 tys. do 17 500; mąka żytnia 70 proc. 25 500 — 26 500 z workami; męka pszenna 65 proc. 33 tys. do 34 tys. z workami; ospa żytnia 10 600; ospa pszenna 9 800. Tendencja słaba.

Poznań, 30. 6. Dnia 30 czerwca spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej:

2 woły, 14 buchajów, 25 jałówek i krów, 75 cieląt, 18 owiec, 39 kóz, 604 świń, 235 prosiąt.

Płacono za 100 klg. żywej wagi:

Za bydło rogate: II kl. 34 tys. — 36 tys.; III kl. 12 tys. do 14 tys; cielęta: I kl. 46 do 48 tys.; II kl. 38 do 42 tys.; świnie: I kl. 73 do 75 tys.; II kl. 68 do 70 tys.; III kl. 56 do 60 tys; prosięta za parę 18 tys. do 19 500. Przebieg targu bardzo ożywiony.

Poznań, 30. 6. Notowania oficjalne: mk. niem. 12,77 i pół — 12,67 i pół; Obrotów dokonano na 770 000 mk. — Bank Handlowy w Warszawie 320 — 330; Bank Przemysłowców 200; Barcikowski 185; Cegielski I — VIII 180; Centrala Rolników I — V 160 — 150; Centrala Skór 285; Hartwig Kantorowicz 560; Hurtownia Skór II 220; Herzfeld Victorius 360 — 355; Juno [illegible]; dr. Roman May 865; Sarmatia I 500 II 470; Ventzki 580; Wytwórnia Chem. I — II 220, III 179 Zjednoczone Browary Grodziskie 235.

Warszawa, 30. 6. Dolary 4 700 — 4 730 — 4 675; marka niem. 12,90 — 12,85. Dewizy: Berlin 12,70 — 12,75; Gdańsk 12,75 i pół — 12,65; Nowy Jork 4 700 — 4 675; Paryż 391,50 — 394; 910; Praga 91 — 92; Wiedeń 25 — 24,87 i pół.

Nasze cele i zadania.

Zebranie informacyjne, zwołane na wtorek po poł. w Poznaniu do sali Królowej Jadwigi przez Chrz. Nar. Str. Pracy, miało przebieg bardzo interesujący i stanowić będzie bez wątpienia poważny etap w kierunku spopularyzowania programu i zadań stronnictwa. Wszystkie trzy referaty, z których każdy w sposób wszechstronny oświetlił wszystkie niemal zagadnienia chwili bieżącej oraz stosunek do nich stronnictwa, uświadomiły licznie zebranych słuchaczy o konieczności powstania w Polsce silnego stronnictwa centrum grupującego ludzi z różnych sfer społecznych, a wyznających wspólny program, oparty na zasadach chrześcijańsko-narodowych.

Obrady zagaił poseł **ks. patron Adamski**, witając zebranych, a w ich liczbie przedstawicieli chrześcijańsko-narod. stronnictwa roln. oraz księdza proboszcza Manteuffla, przybyłego ze Stanów Zjednoczonych. Następnie ks. patron Adamski zaprosił na przewodniczącego zebrania p. Chacińskiego., prezesa głównego zarządu Chrz. Nar. Str. Pracy, poczem **p. Chaciński wygłosił referat** na temat: **„Polityczny i społeczny charakter politycznego stronnictwa Chrz. Demokracji“**. W referacie swym p. Chaciński scharakteryzował nasze stosunki polityczno-społeczne od momentu uzyskania niepodległości aż do chwili obecnej, zwracając uwagę na uprzedzenie społeczeństwa do stronnictw politycznych i podnoszenia tak zwanej bezpartyjności do wysokości niemal ideału cnoty obywatelskiej. Jest to, oczywiście, zjawisko wysoce niepożądane, bo nie trzeba zapominać o tym pewniku, że bez silnych stronnictw jest nie do pomyślenia uzdrowienia naszego życia politycznego.

Drugim wysoce niepożądanym objawem jest przesadne krytykowanie działalności rządu i Sejmu, a brak szerokiej decyzji ze strony społeczeństwa. Zapomina się, że żyjemy w państwie demokratycznem, w którem każdy ma wpływ na ukształcenie się stosunków w państwie przez udział swój w wyborach nietylko do Sejmu, lecz również do wszelkiego rodzaju instytucji samorządowych. Obok tego jednak winna istnieć opinja publiczna, która potrafi wytworzyć tylko silne ugrupowanie, oparte o zdecydowany program. To też referent wzywał do zerwania ze szkodliwem uchyleniem się od życia partyjnego i z nieuzasadnioną niechęcią do stronnictw politycznych.

W dalszym ciągu swego referatu p. Chaciński odpowiedział wyczerpująco na pytanie, dlaczego ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce interesuje się przedewszystkiem kwestję robotniczą, chociaż kraj nasz posiada jeszcze charakter wybitnie rolniczy. Nie należy zapominać o tendencji do uprzemysłowienia kraju, tendencji, które ze względu na stosunki ze Wschodem, posiada wszelkie dane dosyć szybkiej realizacji. Trzeba się także liczyć z nową emigracją ludności wiejskiej do miasta, co nie jest bez związku z niefortunną reformą rolną. Pozatem istnieje jeszcze ten wzgląd, że miasta nasze, jak zresztą wszędzie, są ośrodkiem ruchu umysłowego i kulturalnego, więc zadowolenie mas robotniczych, grupujących się w miastach, daje największą gwarancję utrzymania w państwie spokoju. W miastach działają przedewszystkiem socjaliści i idący za nimi enperowcy. Jak jedni tak i drudzy są czynnikiem rewolucjonizującym masy robotnicze. Ich agitacji przeciwstawia się z powodzeniem ruch chrześcijańsko-społeczny.

Nie znaczy to, żeby Chrześc. Nar. Str. Pracy było stronnictwem klasowem, wyłącznie robotniczem. To tylko okoliczności tak się złożyły, że stronnictwo musiało się zająć przedewszystkiem sprawą robotniczą. Był to u nas odcinek najbardziej zagrożony, więc działacze chrześcijańsko-społeczni musieli się tam znaleść, było to ich obowiązkiem. Trzeba walczyć z wywrotną agitacją socjalistyczną i ze złem ustroju kapitalistycznego. Walka była początkowo trudna, bo usuwała się od niej inteligencja. Dziś na szczęście daje się zauważyć zmiana na lepsze i należy się spodziewać że będzie coraz lepiej.

Chrześc. Nar. Stronnictwo Pracy nie zwalcza istniejącego ustroju kapitalistycznego, ale dąży do usunięcia jego złych stron i do możliwego uzgodnienia pracy z kapitałem. To właśnie mają na celu chrześcijańskie związki zawodowe. Walczą one z wyzyskiem, starają się o poprawę bytu warstw robotniczych i przeciwstawiają związkom komunistycznym, socjalistycznym i enperowskim, które wyzyskują związki w celach partyjno-politycznych. Chrz. Nar. Str. Pracy, chociaż głównie działa wśród warstw robotniczych, liczy coraz więcej w swych szeregach przedstawicieli innych sfer i zawodów. Co się zaś tyczy wsi, to w duchu chrześcijańsko-narodowym pracuje pokrewna duchem i ideałami organizacja — Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo rolnicze.

W nieobecności posła Piotrowskiego, którego obowiązki poselskie powołały do Warszawy, referat: **„Chrześcijańskie Zjedn. Zawod. — jego potrzeby i zadania“ wygłosił ks. poseł Adamski.**

Czcigodny prelegent mówiąc na wstępie o stosunku pomiędzy pracownikiem a pracodawcą zaznaczył, że żadne reformy społeczne nie zostały przeprowadzane gwałtem, lecz tylko za pomocą idei. Dowodem tego m. in. zniesienie niewolnictwa, które zawdzięczamy apostolskiej pracy ludzi przepełnionych duchem chrześcijańskim.

Organizacja pracy w duchu sprawiedliwości przeprowadzoną została również tylko dzięki zw. chrześc. W miarę jak zaczęły zacierać się w duszach ideały chrześcijańskie, niewola zaczynała się na nowo. Żaden gwałt, żaden przymus nie powstrzyma od pełnienia sprawiedliwości, jeśli w człowieku niema ducha chrześcijańskiego.

Przed stu kilkudziesięciu laty zabrano się do obrony prawa człowieka. Zrodziła się wówczas doktryna socjalistyczna, nie był to jednak wtedy jeszcze socjalizm polityczny, tylko gospodarczy. Wystąpił jednak na arenę światową żyd międzynarodowy, przepełniony nienawiścią dla wszystkiego, co chrześcijańskie i za jego przyczyną powstał socjalizm polityczny, który ujął w swoje ręce socjalizm gospodarczy i spaczył to, co mogło być dobre. Zaczęto głosić, że własność prywatna jest grabieżą, że istnieć nie powinna, choć w duszy każdego człowieka, także i wyznawcy nauki socjalistycznej, leży dążność do posiadania czegoś na własność.

Ks. poseł Adamski w dalszem przemówieniu mówił o walce klas, dowodząc że zaognienie stosunków pomiędzy poszczególnemi warstwami i wmawianie w robotnika, że jego interesa sprzeczne są z interesami pracodawców, jest prostem oszustwem, za pomocą którego socjaliści rewolucjonizują masy, dążąc w ten sposób do opanowania umysłów i uczynienia z robotnika powolnego sobie narzędzia. Socjalizmowi nie chodzi o to, aby robotnik był zadowolony, gdyż straciłby rację bytu. Gdy zaczęto tworzyć robotnicze związki zawodowe, od samego początku socjalizm wystąpił przeciwko nim, jednakże ustąpić musiał wobec zbyt silnego prądu i odtąd usiłuje owe związki opanować i prowadzić w spaczonym kierunku dla swoich celów. W ten sposób powstały związki klasowe.

Z kolei szanowny prelegent wspomniawszy o znanej encyklice Rerum novarum papieża Leona XIII, który w niej ustalił zasady i podstawy ruchu chrześcijańsko-społecznego przechodzi do chrześcijańskich związków zawodowych i omawia powstanie i koleje zjednoczenia zawodowego polskiego. Było ono z założenia typowo chrześcijańskiem i polskiem, z czasem jednak odbiegło od tych kierunków i podstaw i gdy przyszła chwila próby, zawiodło. Pod wpływem żywiołów radykalnych wielu członków przeszło do związków klasowych, mianowicie od kiedy Z. Z. P dostało się pod wpływ N. P. R. i przestało być placówką myśli chrześcijańskiej. Nie mając odwagi przeciwstawiać się socjalistom, radykalizuje się coraz bardziej.

Wobec tego nie pozostało nic innego, tylko stworzyć nową placówkę, Chrz. Ziedn. Zawod., które coraz więcej zyskuje członków i zwolenników. W Bydgoszczy liczy już 8—10 tysięcy członków. Wobec tego można się spodziewać, że będzie się rozwijało coraz więcej dla dobra społeczeństwa i na korzyść warstw pracujących.

Niestrudzony ks. prałat Adamski po nader interesującym wykładzie wygłoszonym w zastępstwie, przystąpił z kolei do programowego swego referatu: „O potrzebie i sposobach współdziałania duchowieństwa i inteligencji z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym“.

Ruch ten jest trojaki: katolicko-konserwatywny, liberalny i chrześcijańsko-społeczny. Pierwszy idzie w kierunku patrjarchalnym, zwolennicy drugiego chcieliby kwestję stosunku pracodawcy do pracobiorcy pozostawić swemu biegowi, odrzucając ingerencję (wmieszanie się) państwa. Ruch chrześcijańsko-społeczny chce sprawę tę uregulować nietylko za pomocą dobrej woli, ale także przy pomocy przymusu państwowego, o ile ktoś nie chce poddać się z własnej woli.

Trzy te kierunki walczyły ostro ze sobą, zwłaszcza we Francji. Przedłożono sprawę tę Rzymowi i odpowiedzią na nią była encyklika Rerum novarum. Przez nią ruch chrześcijańsko-społeczny uzyskał niejako sankcje.

Na tle encykliki Rerum novarum wyrósł ruch chrześcijańsko-demokratyczny. Aby tedy szerzyć i pogłębić i zdobywać mu zwolenników, powstał ruch kulturalno-oświatowy. Próby praktyczne wyraziły się w ruchu współdzielczym i chrześc. związków zawodowych.

Szanowny prelegent zaznacza, że ruch chrześc.-społeczny powinien posiadać swoje przedstawicielstwo polityczne, by móc przeprowadzić reformy prawnie. Chrz. Dem. nie może się uważać za stronnictwo czysto robotnicze, winna bowiem starać się pozyskać wszystkie sfery, w ten jedynie sposób mogąc przeprowadzić swoje zasady. Należy ufać w to, że praca zapoczątkowana z Nar. Chrz. Str. Roln. doprowadzi do polskiego centrum katolickiego, opartego na zasadach Kościoła katolickiego.

Ks. poseł stwierdza, że robotnikom otwierają się już oczy, iż droga N. P. R. jest błędna i szukają innej. Często nie mają nikogo, ktoby im ją wskazał, jest zatem obowiązkiem inteligencji i duchowieństwa rolę tę objąć i ramię w ramię z robotnikiem walczyć o zdrowie narodu. Dążyć do tego należy w taki sposób, aby warstwie robotniczej dać poznać prawdę — drogą do tego jest rozpowszechnianie dobrych gazet. Potrzeba także pomocy finansowej a przedewszystkiem jawnego zdeklarowania się, aby stronnictwo wiedziało, na kim może się opierać.

Po pouczających i ciekawych referatach ks. posła Adamskiego nastąpiła dłuższa pauza, poczem przystąpiono do dyskusji. Pierwszy z mówców zaznaczył potrzebę należenia do Ch. D. ze względu na zmaterjalizowanie w jakie skutkiem wojny popadł świat, któremu, aby się mógł odrodzić, potrzeba chrześciańskiego światopoglądu. Niestety wśród inteligencji brak zrozumienia, że jedyna jej ucieczka leży w jasnym, zdecydowanym kierunku Ch. D. Jeden z następnych mówców podkreślał znaczenie żywego słowa i zachęcał, by iść między lud, któremu brak przewodników.

Dyskusję zakończył prezes Rady Naczelnej, p. J. Chaciński. Przypomniawszy, że w czasie wojny intelekt przeszedł w służbę siły ujemnej, wysilając się nad wynalezieniem najwięcej niszczących ludzkość środków, stwierdza, że musi on być kontrolowany przez czynnik wyższy, duchowy, a tym jest religja. Miłość tylko może zwyciężyć ludzkość i z tego względu Ch. D. nie może być stronnictwem klasowem. Baczyć jedynie trzeba, aby była równowaga między klasami, żeby jedna drugiej nie ciemiężyła i nie należy zasklepiać się w egoizmie. W tem leży punkt ciężkości programu Ch. D.

Na zakończenie odczytał p. prezes Chaciński poniższe rezolucje:

1. Zgromadzeni na informacyjnem zebraniu Chrz. Nar. Str. Pracy — zwracają się do inteligencji duchownej i świeckiej z gorącem wezwaniem, aby stanęli w szeregach politycznych do czynnej i usilnej pracy nad rozwojem i rozbudowaniem chrześcijańsko-społecznych stronnictw politycznych, ku dobru narodu i obronie ideałów katolickich.

2. Przyjąwszy do wiadomości referat o zadaniach, zamysłach i rozwoju chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego — witają zebrani z radością powstanie chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego, które stojąc silnie na zasadach katolicko-społecznych, bronić będzie praw i interesów warstw pracujących i obiecują mu poparcie.

Szczegóły o mordercach Rathenaua.

Berlin, (PAT-WOLFF) Jeden z morderców Rathenau'a 22-letni Ernest Werner Tychow, został wczoraj przed południem aresztowany w pobliżu Frankfurtu nad Odrą. Jest to ten sam osobnik, który kierował automobilem. O jego osobie dowiaduje sie „Berliner Ztg. am Mittag“, że jest on drugim synem zmarłego berlińskiego radcy magistrackiego Tychowa. Przy aresztowaniu stawiał Tychow opór, uległ jednak przemocy. Donoszą, że policja berlińska aresztowała porucznika rezerwy Güntera, któremu udowodniono udział w morderstwie dokonanem na osobie Rathenau'a. Günter był obecny na zebraniu, na którem wykładano plan morderstwa. Günter w różny sposób pomagał sprawcom zamachu. Wyszukał on dla Tychowa garaż, w którym umieszczono automobil, przeznaczony do wykonania zamachu. Günter jest członkiem szeregu prawicowych organizacji. Znaleziono u niego listy Helffericha, Ludendorfa, Jachowa i Westarka.

Policja berlinska aresztowaał również dwóch kupców berlińskich, właścicieli garażu, w którym umieszczone było auto. Aresztowano również dwóch uczestników szkoły średniej i jednego studenta uniwersytetu, podejrzanych o współudział w morderstwie, względnie o współwiedzę. Między nimi znajduje się brat Tychowa.

Berlin, (PAT) Jak donoszą pisma, student Techow przeczył jakoby brał udział w morderstwie, dopiero po skonfrontowaniu z jego starą matką, która znajduje się pod dozorem policyjnym, przyznał się do winy. Nie udało się jednak skłonić aresztowanego do ujawnienia jakichkolwiek szczegółów o dwóch innych sprawcach.

„Vorwärts“ donosi, że aresztowany w Berlinie student Günter brał udział w morderstwie. Miał on być prywatnym sekretarzem Ludendorffa. Günter podejrzany jest również o współudział w zamordowaniu Erzbergera.

Berlin, (PAT) „Vorwärts“ podaje, że że Helfferich zaofiarował nagrodę do wysokości 100 tysięcy marek za wykrycie morderców. Również niemiecka partja narodowa zaofiarowała 200 tysięcy marek. Prezes policji jednak sum tych nie przyjął.

Wiedeń, (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że Helfferich wyjechał 29 6. nagle z Berlina i prosił policję, aby zaopiekowała się jego mieszkaniem.

Berlin, (PAT) Pisma tutejsze podają wiadomość, iż aresztowano wczoraj w Düsseldorfie podejrzanego o współudział w morderstwie Rathenau'a niejakiego inżyniera Kauerta. W Hirschbergu oresztowanego niejakiego Watsdorfa, podejrzanego również o współudział w zamordowaniu Rathenau'a.

Berlin, (PAT) Według „Berliner Tageblatt“ oddziałowi policji wysłanemu do Szczecina udało się aresztować jednego z uczestników napadu na Rathenau'a, byłego marynarza nazwiskiem Voss.

Skład narodowościowy ludności Rzeczypospolitej Polskiej bez ziemi Wileńskiej i Śląska Polskiego.

Województwa	W tem było narodowości				
	ogółem	polskiej	innej	polsk.	innej
		w liczb. bezwzględ.		w odsetkach	
M. Warszawa . . .	931176	673320	257856	72,3	27,7
woj. Warszawskie	2112106	1895186	218920	89,7	10,3
„ Łódzkie	2551097	1859488	391609	82,6	17 4
„ Kieleckie . . .	2534214	2312374	221840	91,2	8,8
„ Lubelskie . .	2085557	1776047	309510	85,2	14,8
„ Białostockie	1802259	996014	306245	76,5	23,5
„ Nowogrodzkie	1300069	649719	650350	50,0	50,0
„ Poleskie . . .	876665	190700	685965	21 8	78,2
„ Wołyńskie . .	1433157	207932	1225225	14,5	85,5
„ Poznańskie .	1974057	1628522	345535	82,5	17,5
„ Pomorskie . .	939495	754907	184588	80,4	19,6
„ Krakowskie .	1990399	1850838	139561	93,0	7,0
„ Lwowskie . .	2718856	1525751	1193105	56,1	43,9
„ Stanisławowskie	1348481	294381	1054100	21,8	78,2
„ Tarnopolskie	1429627	633948	795679	44,3	55,7
„ Śl. Cieszyński	145232	110756	34476	76,3	23,7
Polska	25372447	17359883	8012564	68,4	31,6

Główny Urząd Statystyczny.

Władze a kupiectwo polskie.

Smutnym, zaiste, jest objawem fakt, że niektóre organa naszej władzy zamiast współdziałać ze społeczeństwem, często uniemożliwiają podjęcie takiej, czy innej akcji, zmierzającej do sanacji stosunków. Mamy do zanotowania wypadek, który dotyczy działalności naszych organów policyjnych.

W ubiegły piątek, dnia 23 z. m. przybyła znaczna liczba żydów, nie wiadomo skąd, i rozłożyła się na rynku z różnymi towarami łokciowymi. Ponieważ wielu z nich miało wygląd mocno podejrzany, przeto należało sprawdzić, skąd pochodzą i czy posiadają pozwolenia na uprawianie handlu. W tym celu wydelegowaliśmy naszego współpracownika z odnośnym memorjałem do tutejszych władz miejskich z prośbą o interwencję. Wskutek nieobecności p. prezydenta miasta nie można było nic konkretnego dowiedzieć się, jakie stanowisko zajmie władza miejska. Po licznych odwiedzinach wielu wydziałów, sprawa oparła się o komisarjat policji. I tu, o dziwo, nikt nie wiedział, czy policja powinna w tym wypadku przystąpić do sprawdzenia tożsamości osób przybyłych, czy nie. Urzędnicy policyjni zaczęli się spierać o przepisy prawne i koniec końców naszemu współpracownikowi po długich pertraktacjach udało się przekonać pp. urzędników o konieczności stwierdzenia świadectw kupieckich.

Rzecz prosta, że dzięki takiemu chwiejnemu stanowisku policji żydzi nietylko nie zaprzestaną pojawiać się na Pomorzu, a przeciwnie coraz gromadniej będą nas zalewać.

Że policja miała prawo skontrolowania wykazów osobistych oraz świadectw przemysłowych, to nie ulega kwestji. Boć jeżeli tak, to zdarzyć się może, iż pewnego poranka pojawią się na rynku złodzieje z skradzionymi towarami i będą rozpowszechniać spokojnie je wśród kupujących, a policja będzie je tolerowała.

Niektóre miasta pomorskie wprowadziły w życie uchwały rad miejskich, zakazujące pojawianie się żydom z jakimikolwiek towarami. Czy nie możnaby takiej uchwały przeprowadzić u nas?

Zainteresowani żydzi rozpowszechniają pogłoski, że społeczeństwo tutejsze uniemożliwia im prowadzenie handlu domokrążnego dlatego, że kupiectwo nasze obawia się konkurencji, a oni uszczęśliwiają Pomorze towarami tanimi. Otóż tym tanim towarom przyjrzeliśmy się: są to po większej części wyroby tak liche, że oczywiście nawet nabyte za najniższą cenę jeszcze będą drogie, gdyż nabywcy nie przyniosą żadnego pożytku. Przytem nie zapominajmy, że żydostwo przeznaczyło olbrzymie sumy na zawojowanie naszych dzielnic, przeto nieraz, być może, będzie usiłowało uśpić czujność Polaków, by kosztem małego zarobku na tym, czy innym towarze wedrzeć się w nasze dzielnice, w tem przekonaniu, iż straty te zostaną w przyszłości sowicie wynagrodzone.

Jeżeli więc społeczeństwo nasze okaże w tym względzie mało odporności — to w niedługim czasie fala żydostwa zaleje nas zupełnie. O tem jednak pomówimy obszerniej w artykule specjalnym. W niniejszym pragniemy tylko zwrócić uwagę na niekonsekwentne postępowanie naszych organów policyjnych.

Jak widzieliśmy wyżej, tutejsza policja miała pewne skrupuły odnośnie badania faktur i świadectw przybyłych do Grudziądza żydów. Natomiast, jak się okazuje często niema jakichkolwiek względów dla kupców-Polaków. Oto fakt:

Onegdaj do jednego z naszych członków przybyło dwuch panów z policji śledczej, żądając okazania faktur, ksiąg i t. p. Członek nasz zgodził się na okazanie tych rzeczy, zażądał jednak od przybyłych pisemnego polecenia od odnośnej władzy. Ponieważ panowie ci nie posiadali żadnego dokumentu, przeto słusznie członek nasz na dokonanie rewizji nie zgodził się. Po upływie pewnego czasu powrócili ci sami urzędnicy z jakimś trzecim jegomościem, podającym się za naczelnika i, grożąc aresztem, zaczęli wobec publiczności i presonelu domagać się okazania faktur i ksiąg. Członek nasz ponownie zażądał mandatu na dokonanie rewizji. Przybyli oświadczyli, że ich ustne wylegitymowanie się powinno wystarczyć. Członek nasz ulegając przemocy, zezwolił na rewizję, która nie dała żadnych wyników, lecz przyczyniła się do ściągnięcia podejrzeń na kupca, który w zupełnie uczciwy i racjonalny sposób prowadzi swój interes.

Wobec tego zapytujemy, czy żydzi wędrowni, nie ponoszący żadnych ciężarów na rzecz państwa, mają posiadać pewne przywileje, których nie posiada kupiec polski? Czy wolno każdemu funkcjonarjuszowi wejść o każdej porze do składu i, nie legitymując się, robić co mu się żywnie podoba. Kto ma stać na straży prawa, kiedy jego wykonawcy ignorują w większości wypadków wszelkie przepisy prawne? Jeżeli zresztą istnieje przepis, że policja w magazynach polskich ma prawo dokonywać rewizji bez specjalnych poleceń władz wyższych — to kupcy chyba o tem wiedzieć powinni.

W sprawie tej czekamy wyjaśnień.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Piotr Hutorowicz.

Wrażenia z Bolszewji.

Słyszałem opowiadanie o takim fakcie, że tacy przebrani bandyci napadli jednego razu na dom pewnego bogatego kupca żyda w miasteczku, w nieobecności właściciela, zabrali pieniądze, związali i chcieli uprowadzić córkę, lecz coś im przeszkodziło i uciekli. Potem ta córka, będąc w Mińsku, raptem poznaje tych samych rabusiów i zwraca się do milicji, aby ich aresztować. I cóż się okazuje? — tymi rabusiami okazują się prezes jakiegoś włościańskiego „ispołkomu" (komitetu wykonawczego), i inni podobni dygnitarze. Te sprawę potem zatarto, nie chcąc rozgłaszać podobnych rzeczy.

Rekwizycje mieszkań i mebli robiono bez żadnego porządku; oprócz wojskowych t. zw. „kwartirjerów" masa żydów się tem zajmowała i jak mówiłem, w bardzo tylko rzadkich wypadkach i na usilne naleganie zainteresowanych wydano jakiekolwiek kwitki. Przeważnie zaś zabierano meble bez żadnych pokwitowań. Podczas zaś ewakuacji w jesieni 1920 r. większą część tych mebli wywieziono do Smoleńska, ogołociwszy w ten sposób Mińsk do ostatnich granic. Przy tem masę mebli zniszczono. Wiem n. p. o takich faktach, że więźniowie siedzący w czerezwyczajce zimą, nie mając czem opalić celi, palili najcenniejsze mahoniowe meble, które się przypadkiem tam znalazły. Żołnierze palili i niszczyli meble, książki etc.

W pierwszą zimę po wyjściu Polaków popalono wszystkie płoty, a w bardzo wielu domach drzwi, okna, etc. Szczególniej to się stało z domami, nie mającymi gospodarzy. Jako przykład takich zupełnie zniszczonych domów mogę przytoczyć dom p. Murowickiej przy rogu ulicy Magazynowej i Policyjnej, Nadbrzeżnej i dalej p. Weryżyny przy rogu ul. Dominikańskiej i Magazynowej, oba murowane. Nawet podłóg nie oszczędzano i popalono. Szczególnie ulubionym materjałem na opał stawały się posadzki dębowe, doskonale się palące wskutek przesycenia żywicą.

Nieraz żołnierze, mieszkając na piętrze, robili dziury w podłodze i przez nie zlewali na dół nieczystości. Z niektórych domów obecnie porobiono stajnie dla koni. Obecnie polityka została zmieniona i domy niby zwrócone właścicielom, lecz nałożono tak olbrzymie podatki, że masa właścicieli odrzeka się własności, nie otrzymując żadnych dochodów, gdyż większa część lokatorów dotychczas nic nie płaci. Domy nie mające właścicieli obecnie zostają municypalizowane, t. j. stają się własnością miasta. Ono tam wprowadza swój zarząd, ściąga opłatę komornego i t. p. "Wysokość komornego dla zwykłych śmiertelników, nie pracujących w instytucjach rządowych, jest olbrzymia. Tak n. p. za mieszkanko w suterenie, składające się z 3 pokoików i kuchenki, i zajmujące przez biedne, ciężko pracujące kobiety, oznaczono miesięczne komorne w wysokości 27 000 000 rubli. Urzędnicy płacą mniej. Opłata ta co miesiąc się podnosi w zależności od ceny złota i spadania sowieckich pieniędzy. Remontu żadnego nigdzie się nie robi, i tylko sami lokatorzy, znagleni konieczną potrzebę, poprawiają sobie piece, urządz. wodociągowe etc., także zaś remontów, jak naprawa dachów, kominów etc. — nikt nie dokonuje — wobec czego coraz więcej gmachów staje się ruiną.

W ostatnich czasach zarząd municypalny przystępuje coraz częściej do rozbiórki takich zrujnowanych, drewnianych domów na opał. Tyczy się to w pierwszym rzędzie domów municypalizowanych czyli pozbawionych właścicieli, lecz wiem też o takich faktach, że właściciel n. p. zgłaszał się do zarządu municypalnego o pozwolenie mu na rozbiórkę własnego domu, na co ten zarząd przysyłał wnet własnych ludzi i przystępował do rozbiórki na swoją korzyść. Wskutek spalenia płotów i rozbiórki domów teraz ułatwiona została znacznie komunikacja piesza, więc wszyscy chodzą na przełaj przez podwórza i ogrody.

W ostatnich czasach dopiero, gdy ogrody owocowe i domy zostały oddane właścicielom, ci ostatni w wielu wypadkach otoczyli swoje ogrody drutem kolczastym, który zamiast dotychczasowe wolne przejście, a który w obecnych warunkach jest jedynem możliwem ogrodzeniem, gdyż ogrodzenie drewniane odrazu zostałoby spalone. Lecz ogrodzenie, chociażby z drutu kolczastego, jest bardzo drogie i dla wielu osób niedostępne, wobec czego dużo bardzo ogrodów pozostaje bez żadnego ogrodzenia i dozoru i staje się pastwą tłumu ulicznego, żołnierzy i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z TYGODNIA.

Migawki grudziądzkie.

Dyrekcja teatru wystawiła w tym tygodniu „Dom otwarty" Bałuckiego — nie wiele jednak pomogło otwarcie tego domu — bo p. t. publiczność jest tego idealnego zdania, że „nie nos dla tabakiery, lecz tabakiera dla nosa." Teatr jest dla nas — powiada sapiąc — pewna dużej tuszy kupcowa — a nie my dla teatru. Komu by się to spodobało — w taki gorąc do teatru ... już lepiej do kina — bo tam som wentylatory i w pauzach szprycują „Walddufem" to i gorąc nie taki.

Racja w kinie szprycują!

Ta sama matrona czytając w tramwaju repertuar teatralny, mówi do sąsiadki, dumnej i chudej pani aptekarzowej — wie pani, że w niedzielę warta by się wybrać na tą „Mazepę" — musi być wesoła komedja — i aż w 5 aktach. —

Sprytna nasza i figlarna dyrekcja znając już gusta naszej p. t. publiki — co jej trzeba i na co liczyć można — przerobiła tragedję Słowackiego „Mazepę" na komedję — nie dla profanacji nieśmiertelnego dzieła naszego wieszcza, dla którego i dyrekcja tuszę ma kult wielki — ale wskutek orjentacji t. z. „kasowo-repertuarowej". — Większem powodzeniem cieszyć się będzie u nas komedja „Mazepa" jak tragedja — i wyszła z ciężkiej opresji zwycięsko — mówiąc grzecznie „i wilk będzie syty i koza cała".

A placówka „Bogu miła — rośnie, rośnie, rośnie. I urosła" dnia 28 czerwca roku Pańskiego 1922 — w Grudziądzu — gdzie przy szczelnie wypchanej dużej sali „Hotelu Warszawskiego" — zostało stworzone „Polskie Koło towarzyskie."

Koło to ma szczytne i pożyteczne zadanie — jednoczyć towarzysko wszystkie stany społeczeństwa — naszego, w głębokim śnie pogrążonego grodu — obudzić w nim życie, które do dzisiaj schodziło do rzędu wędrówek po knajpach i tym podobnych kawiarenkach — i aby stworzyć własne ognisko w najszerszej demokratycznej organizacji. Koło towarzyskie zaczyna swe piękne zadanie w najbliższych dniach. Oby tak szczęśliwie poczęta placówka narodziła się pod szczęśliwą gwiazdą.

Polski teatr liliputów zawitał w otwarte podwoje naszego miasta, na jeden tylko, jedyny występ. — Gruna przechodzących się po ulicach liliputów aktorów, ściągnęła szczególną uwagę ulicznej gawiedzi, która robiła jej głośną i mniej przyjemną reklamę — przechodzącą w zgrzytliwy gwizd, właściwy wyrostkom ulicznym w naszem mieście — przy lada sposobności.

Wieczorem odbyło się przedstawienie sprawiające nader miłe a przedewszystkiem atrakcyjne wrażenie. Liczna zebrana publiczność oklaskiwała liliputcich aktorów — dziwiąc się niepomiernie, że w tak małych istotach mieścić się może tyle talentu . . . i że cierpliwa melpomena — jest łaskawa nawet dla tych tak małych wzrostem — a dużych pomysłowością i talentem aktorów.

Charakterystyczne — że mali ci artyści mieli więcej powodzenia (przedewszystkiem kasowe!) — jak ich wielcy koledzy z Teatru Pomorskiego — bo sensacja to podstawa — Grudziądz potrzebuje sensacji — i niema co mówić. —

Niew—ski.

„Kąpiel".

„Czystość jest najkardynalniejszą cnotą . . . ludzi brudnych lub spoconych — żadnych pluskania i kąpania się w chłodzących falach Wisły". —

Argument wyjęty przed sekundą z „pele-mêle" panny Wisi — wpisany jakiającem się pismem prof. B. na wstępie do tej mistycznej, w aksamit oprawionej księgi.

Są istoty, które uznają doniosłe znaczenie — powyższego aforyzmu. — Ba — są nawet towarzystwa całe, których celem jest propagować „wolna kąpiel" — w myśl hasła „w zdrowem ciele — czysty duch". Aby powyższe hasła ubrać w powiewna szatę rzeczywistości, znalazło niedawno założone koło „Miłośników sztuki pluskania" pewne bardzo zaciszne ustronie, w miniaturowej zatoce na Wiśle w okolicy Strzemięcina. Koło „Miłośników sztuki pluskania" ma, jak każde inne zresztą koło — swoje dobre, lepsze, względnie jeszcze gorsze strony.

Wspólne kąpanie (pluskanie) się panów i pań, oczywiście w trykotach, ma za cel — jak głosi statut wyryty czernemi zgłoskami na drewnianej tablicy pływającej po wodzie i umocowanej do brzegu — zbliżenie towarzyskie osobników płci obojga — na terenie mięscami wprawdzie śliskim — lecz za to wybitnie chłodnawym, który uniemożliwia objawy eroto-magnetyczne tak z jednej jak i z drugiej strony.

Że kąpiel jest potrzebna dla grzesznego ciała choćby dla hygieny tylko i że wykąpana istota jest jak ten wyprany kołnierzyk, — dotąd czysty — dopóki się człowiek nie spoci — nie ulega najmniejszej wątpliwości. —

Do dyskretnej, krzaczkami przykrytej przed ciekawem okiem ludzi, oazy (tuż nad Wisłą) przychodzi dzień w dzień najwięcej w porze przed zachodem słońca, koło „Miłośników pluskania", mające na czele prezesa, mocno utoczonego mistrza sztuki rzeźnickie, solidnego pana Decia.

Pan Deć ma to szczęście (że go właśnie niema), że ma liczną rodzinę . . . . i że jest w „Poznańskiem Banku Ubezpieczeń" ubezpieczony od utonięcia i nagłego „sziaczku". Ma oprócz tego chudą, pozatem całkiem dobrą połowicę — pięciu drabów (czytaj synów) i pięć córek (pociech), z których seniorka panna Stefa — ma już narzeczonego (a jakże) pewnego ostrego sierżanta z prowiantury (po św. Piotrze i Pawle ślub). — Naka pływania, prowadzona z rutyną, osobiście przez p. Decia — odbywa się na lince przywiązanej do wierzby — która służy równocześnie za trymbulinę, dla amatorów głębokiego nurka.

Na piaszczystym przyczółku w krzaczkach, po prawej stronie garderoba męska, po lewej żeńska. —

Dwie goniące się po wodzie dzierlatki pluskają kokieteryjnie, na nierozebranego jeszcze osobnika płci męskiej, który nieczuły na to patrzy z sentymalnością Albina z „Ślubów" — w stronę pięknej i posażnej p. Luizi Dećówny.

Za chwilę całe koło „Miłośników" w komplecie pluska się w czerwonawo-żółtych falach Wiselki — bo „czystość jest najkardynalniejszą cnotą . . . ludzi brudnych lub spoconych." Jak się — dyskretnie — dowiedziałem od czarnookiej i jasnowłosej panny Rysi Dećówny — w dniach ostatnich wpisały się do koła „Miłośników pluskania" dwie młode (o pięknych, kragłych buziach i nóżkach) artystki naszego teatru — wraz z dworną tęgiej miny i większych jeszcze ostrogów — panami z kawalerji (wyższa szarża) . . . i podobno uczą się wodnych fokstrotów . . . pod fachowem kierownictwem p. Decia . . . .

„Albowiem czystość jest najkardynalniejszą cnotą . . . ludzi brudnych lub spoconych!

Niew—ski

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Nawiedzenie P. M. Wschód słońca 3.44, zachód 8.28. Wschód księżyca 12.58.

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

W sobotę: „DZIEJE SALONU“ Wroczyńskiego.

W niedzielę: „DOM OTWARTY“. Przedstawienie „Mazepy“ zostaje z powodu przemalowania dekoracji odłożone.

W poniedziałek wieczorem przedstawienie dla Wojska. Ceny **od 50 do 350 mk.**

We wtorek: „DOM OTWARTY“ M. Bałuckiego. Znaczne zniżki.

W przygotowaniu: „WICEK I WACEK“ komedja Przybylskiego.

W piatek: Przedstawienie prasowe Syndykatu literatów pomorskich.

Szczegóły w afiszach.

Sprzedaż biletów czynna codziennie w składach cygar u p. Wawrzyniaka Plac 23 Stycznia 29 i ul. Lipowa 3. W niedzielę sprzedaż czynna od godziny 11 — 12,30 w południe. Od godziny 6 przy kasie teatralnej.

—** **Z TEATRU POMORSKIEGO w Grudziadzu.** Dzisiai w sobotę po raz ostatni „DZIEJE SALONU“ Wroczyńskiego. Sztuka ta cieszyła się ogromnem powodzeniem. Przedstawienie dzisiejsze zaszczycić ma autor, który bawi na Pomorzu.

Jutro w niedzielę „DOM OTWARTY“ M. Bałuckiego. Salwy śmiechu oraz gromkie oklaski są dowodem, że komedja zasługuje na powodzenie. Prócz nowozaangażowanei p. Drozdowskiej, bierze udział w przedstawieniu ulubieniec publiczności p. Moranowicz.

—** **PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE** p. t. **„Dzień recenzenta grudziądzkiego“** mimo, że jeszcze oficjalnie nie zostało ogłoszone, budzi, wśród wszystkich mieszkańców Grudziądza wielkie zainteresowanie. Jak się dowiadujemy przedstawienie to organizuje dyrekcja i zespół artystów naszego teatru pomorskiego na dochód „Syndykatu dziennikarzy pomorskich“. Ciekawym możemy zdradzić tajemnice, że termin „Dnia recenzenta drudziądzkiego“ wyznaczono na piątek 7 lipca. Niechaj się każdy przygotuje do wzięcia udziału w tem przedstawieniu, które ubawi nawet zagorzałych melancholików, pesymistów, flegmatyków, itd. ludzi patrzących na świat „czarno“.

—** **KOŁO OFICERÓW REZERWOWYCH Okr. P. K. U. Grudziądz** podaje do wiadomości swoim członkom, iż obecnie upłynął termin wpłacania składek członkowskich za pierwszy kwartał w wysokości 1 000 mk. Wkładki przyjmuje osobiście lub pocztą skarbnik Koła dr. Dzięgielewski codziennie od 1 — 3 lub pocztą pod adresem Grudziądz, ulica Mickiewicza 9 I. p. Ze względu na słabe zasoby materjalne Koła uprasza pp. Kolegów o rychłe uiszczenie wkładek.

Skarbnik Koa Oficerów Rezerw.: (—) Dr. Dzięgielewski.

—** **DLA HARCERZY.** Komenda IV drużyny urządza dla harcerzy hufca wakacyjnego „Kurs strażacki“. Ćwiczenia będą się odbywały we wtorki i środy od godziny 19 — 20 i pół.

Komendant drużyny: E. Komorski.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Komitet organizacyjny zabawy latowej „Drukarni Pomorskiej“ dziękuje właścicielowi „Wielkopolanki“ pp. **Kowalczykowi i Kulpińskiemu** oraz p. Komossie (skład cygar) za udzielenie 60 proc. zniżki na towarach zakupionych u nich, p. **Dominikowskiemu** właścicielowi „Ogrodu pałacowego“ za ugoszczenie piwem orkiestry zaangażowanej do zabawy, a przedewszystkiem kapelmistrzowi 16 pułku artylerji polowej p. **Szałkowskiemu** jak i nie mniej wszystkim członkom orkiestry za sumienne wywiązanie się ze zobowiązań z licznymi nadkładkami.

Geissel, Kircher, Mroczyński, Przylibski, Sanderówna.

—** **Z SOKOŁA.** Plenarne zebranie Zarządu Sokoła odbyło się w środę, dnia 28 czerwca o godzinie 8-mej w lokalu p. Dominikowskiego. Zagaił je prezes drh. Stan. Kunz, głównym tematem było przygotowanie się na zlot okręgowy III okręgu do Świecia n. Wisłą. Zawodnicy wyjeżdżają w sobotę 8 lipca o godzinie 9,30 przed południem, drużyna sokola zaś, która bierze udział w ćwiczeniach wolnych o godzinie 16,27 (tj. o 4,27 po południu). Komunikacja ze Świeciem dogodna, to niewątpliwie i obywatelstwo weźmie udział w tym święcie sokolem.

W niedzielę 2 lipca bierze Tow. nasze udział w I rocznicy Tow. gimnastycznego Sokół w Jeżewie, a nasza młodzież męska w zabawie Tow. gimn. Sokół w Mniszku.

Do Żywca na 30-dniowy kurs gimnastyczny wysyła gniazdo druha Ponczka — którego w serdecznych słowach pożegnał w imieniu członków Zarządu — prezes.

Do gniazda przyjęto: Jana Bolesława Włodarczaka i Jana Poddanego.

Dalszych kandydałów przyjęto na członków: drh. Urbania ka. A. Machalskiego i Lud. Suchcila. Półroczne walne zebranie Sokoła odbedzie się w II połowie lipca — zaraz po zlocie.

—** **W SPRAWIE NAZWISK POLSKICH.** W metrykach urodzenia dziewcząt i kobiet spotyka się nazwiska zakończone na „ski“, zamiast, jakby należało je pisać, przez „ska“.

Jest to zabytek niemiecki, niezgodny z zasadami gramatycznemi języka polskiego, bo trudno przecież Polakowi napisać np. panna Łasiński, albo pani Rostkowski.

Zmiana zaś w dokumentach obecnie wydawanych brzmienia nazwiska wbrew pisowni metryki urodzenia nie jest dozwolona i możnaby się spotkać ze słusznym protestem osób, w grę wchodzących, przypuśćmy w wypadkach spadkowych, gdzie każdą literke pod lupę się bierze.

Pozatem spotyka się nazwiska o brzmieniach przekręconych, i to od dziesiątek lat, tam gdzie musiało niegdyś być „a“, lub „ę“, a nie „on“, lub „en“, np. Piontkowski, Lenkowski itp.

Uregulowanie brzmienia nazwisk jest sprawą pilną i niełatwą. W pierwszym rzędzie jest obowiązkiem władz kwestję tę poruszyć gdzie należy, a następnie tych, którzy są związani metryką urodzenia. F. K.

Ruch towarzystw

—** **CZEŚĆ KUPIECTWU!** Plenarne posiedzenie **Towarzystwa Kupców Samodzielnych** w Grudziądzu, odbędzie się w poniedziaek, dnia 3 lipca b. r. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Związku ul. Józefa Wybickiego.

Na porządku obrad: Referat p. dyr. Pacoszyńskiego „Kupiectwo polskie wobec inwazji żydowskiej“. Ze względu na bardzo interesujący referat jak i załatwienie różnych spraw bieżących o liczny udział członków jak i gości prosi

Zarząd: z p. Z. Kuntze, sekretarz.

—** **ZEBRANIE PRZYMUSOWEGO CECHU SZEWSKIEGO NA M. I POWIAT GRUDZIĄDZ** odbędzie się w poniedziałek, 10 lipca o godzinie 4-tej po południu w Strzelnicy, na które niniejszem wszystkich samodzielnych szewców się zaprasza.

Dawniejszy cech wolny został z dniem 1 maja b. r. przeistoczony na cech przymusowy i wedle rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 7 kwietnia 1922 r. obowiązani są wszyscy samodzielni szewcy do cechu tego należeć.

Zarząd Cechu.

—** **TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO“.** We wtorek, dnia 4 lipca b. r. odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w Bazarze zwyczajne miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko“. O liczne przybycie członków i gości uprzejmie się prosi. Cześć pieśni! Zarząd.

Z Pomorza.

—** **ŁASIN. (Wenta).** W niedzielę, dnia 25 czerwca odbyła się w tutejszym ogrodzie miejskim „Wenta“ w celu zwiększenia funduszów Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Wenta rozpoczęła się o godzinie 3 po południu i trwała do 9 wieczzór. Prawie wszystko, co żyło, stawiło się na niej, gdyż pogoda sprzyjała. Dzięki nadzwyczajnej ofiarności domen Szonowo, Goczałki i Zawda, tudzież okolicznych pp. Gospodarzy była wenta zaopatrzona w kaczki, kury, króliki, a nawet miała jedne świnię i kozła. Prócz tego mieszkańcy miasta nie szczędzili ofiar w mięsiwie, krajankach, tortach, fantach, napojach itp. Mimo obfitości jadła i napojów, rozsprzedano wszystko, dzięki bardzo przystępnym cenom, tak, że nie było żadnych kłopotów ze zbyciem reszty.

W skład programu weszły prócz miłej i rozkosznej pogawędki deklamacje, śpiew chórowy szkoły wydziałowej pod kierownictwem naucz. p. Sentowskiego, loterja, aukcjia amerykańska itp.

Zabawę zaszczycił swą obecnością radca minist. p. Staszkiewicz wraz z całą rodziną. Żałować trzeba, że z innych domen i Obywatelstwa okolicznego mało kto przybył, a przecież jako od twierdz polskości spodziewano się liczniejszego wystąpienia, tembardziej, że niegdyś domeny łączyły się zapalczywie z ogółem ludności, która wówczas była panująca.

Z uznaniem trzeba podnieść ofiarność p. Nikla, właściciela tartaku, który dostarczył tyle desek i innego materjału, że można było zrobić wygodne siedzenia w całym ogrodzie.

Po ukończonej zabawie znaczna liczba gości udała się do sali p. Szpitterowej, gdzie bawiono się do 4 rano. Przed rozpoczęciem zabawy przemówił przewielebny ks. dziekan Krajewski do zebranych, dziękując jako patron Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w gorących słowach za ofiarność tutejszego społeczeństwa na rzecz ubogich.

Obrót kasowy był następujący: zebrano 366 264 mk.: wydatki wynosiły 108 539 mk.; czysty zysk 257 725 mk.

Z uznaniem podnieść trzeba doskonałą organizacje wszystkich działów zabawy. Nigdzie nie było zamętu, jaki się często spotyka w tego rodzaju przedsięwzięciach. Jest to zasługa Pań, należacych do komitetu. Osobliwie zasłużyły się około organizacji i przeprowadzenia zabawy przewodnicząca komitetu p. Szpitterowa i sekretarka p. inspektorowa Rochonowa. Rozumne kierownictwo czynności przygotowawczych i samej zabawy spoczywało w rękach p. Szpitterowej, która gromadziła i porządkowała podarki. P. Rochonowa osobiście i w drodze korespondecji wyjednywała dary w naturze i w pieniądzach, w mieście i w sąsiednich dworach, a pozyskała takie mnóstwo, że każdy miał możność zaspokojenia nietylko głodnego żołądka, ale nawet wydelikaconego podniebienia lodami. Zresztą o doskonałości organizacji świadczy nadzwyczajny dochód.

Z miejsca tego szanownemu Komitetowi, tudzież wszystkim, którzy darami i obecnością przyczynili się do uświetnienia zabawy — Bóg zapłać! K.

—** **ŁASIN. („Uczciwy“ złodziej).** W czasie szczepienia ospy w szkole powszechnej, dnia 21. 6., skradziono nauczycielce p. K. torebkę, w której oprócz różnych drobiazgów był różaniec i kluczyk od stolika szkolnego.

Nauczycielka, nie mogąc dojść pośród dzieci sprawcy pytaniami, prosiła przynajmniej o zwrot różańca i kluczyka.

Będąc za kilka dni w kościele, znalazła zawieszony różaniec w przedsionku kościoła, a kluczyk położony na kropielnicy. Torebki jednak nie zwrócono.

—** **TORUŃ. (Wyłowienie topielca).** Dnia 27 bm. około godziny 6-tej po południu przy moście wiślanym po lewej stronie wyłowiono topielca płci męskiej, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

(Objęcie dowództwa). Z dniem 28 czerwca Komendę Obozu Warownego Toruń, objął generał brygady Zemanek.

—** **WĄBRZEŹNO. (Rzadkie odznaczenie kobiety).** W tych dniach córka obywatela naszego miasta sędziego p. Ludwika Chełmickiego, pani Halina Jaroszewiczowa, żona rotmistrza z Grudziądza otrzymała za zasługi poniesione podczas wojny o niepodległość naszej Ojczyzny krzyż wojskowy **„Virtuti Militari“**.

—** **CHEŁMNO. (Klasyczne Gimnazjum Państwowe)** ukończyło w środę uroczystym aktem na auli rok szkolny, rozpuszczając swych uczniów na dwumiesięczne wakacje. Atrakcją dla uczniów wzgl. ojców, było kupowanie czapek przepisowych, na których srebrne lub złote paski oznaczają przynależność do klasy. Oznaki te, widoczne, będą bezsprzecznie działać zachęcająco, bo wzbudzą ambicję poszczególnych leniuszków. Były przypadki, że o jedną naszywkę za wiele zamawiano, gdyż bogowie odmówili promocji do wyższej klasy więc trzeba było naszywki zmienić, albo zgoła zbyt długą gościnę opuścić, ku zmartwieniu rodzicieli.

—** **NOWEMIASTO** (Pom.) **(Zjazd sokoli.)** Dnia 18 bm. odbył się tutaj zjazd okręgowy gniazd sokolich, który stał się dzięki dobrej i fachowej organizacji olbrzymią manifestacją dla idei sokolstwa polskiego. Przy przepięknem powietrzu zyskały zawody konkurencyjne żywe zadowolenie i oklaski tłumnie zgromadzonej publiczności z miasta i okolicy. Dowodem uznania dla szczytności tego celu jest fakt, że na zebraniu konstytucyjnem oddziału sokolic zapisało się w pierwszym dniu około 40 sokolic, panien z wszelkich sfer ludności.

(Tow. upiększania miasta). W tych dniach zawiązało się się, za inicjatywą p. burmistrza, Towarzystwo upiększania miasta. Grono wybitnych jednostek, które wzięło sobie za cel otaczanie opieką dotychczasowych zabytków kulturalnych i dbanie o estetyczny wygląd miasta, zyskało udział i poparcie najzacniejszych obywateli miasta.

(Czelność żydowska). Dnia 28 bm. napadł bez powodu na bezbronnego przechodnia Żyd optant Etronjusz. Zajście, które wydarzyło się w godzinach porannych, wywołało zupełnie słuszne oburzenie pośród ludności. Lecz nie zabrakło też i takich, wśród obywatelstwa, którzy zupełnie ostentacyjnie stanęli w obronie Żyda.

(Wycieczka „Harmonji“). W święto Piotra i Pawła urządziło tutejsze kółko śpiewacze „Harmonja“ w komplecie wycieczkę do Działdowa, gdzie odbył się zjazd wszystkich kół śpiewaczych II okręgu pomorskiego. Liczba zebranych śpiewaków dosięgała około 500 osób. M. in. obecna była także „Lutnia“ toruńska z prezesem związku p. Makowskim na czele.

—** **CHMIELNO. (Budowa szosy).** Z Chmielna do głównej szosy kartusko-sierakowickiej na przestrzeni 2 i pół kilometra budują nosza szosę. Łupanie kamieni, przy którem zatrudnionych było 10 robotników, jest na ukończeniu, tak, że nasyp będzie można rozpocząć już w bieżącym tygodniu. Liczba robotników zostanie z tej okazji prawdopodobnie podwojoną. Spodziewać się wypada, że szosa pod względem trwałości i dobroci nie ustąpi dawniejszym szosom pruskim.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Ogólnopolski zjazd młodych ziemian** odbedzie się w Warszawie, dnia 4 i 5 lipca b. r., początek o 10-tej (Kopernika 30, I p., sala posiedzeń C. T. R.). Zaproszenia wydaja pp.: St. Grabiński, Ad. Piasecki, B. Wieliczko ul. Kopernika 30, I p., — Warszawa.

PRZEMYSŁ.

— **Produkcja węgla górnośląskiego** w czasie od dnia 11 do 17 czerwca wynosiła ogółem 551 495 ton. Kopalnie zapotrzebowały na własny użytek 56 783 to. Ilość węgla wydanego na deputaty wyniosła 13 822. Wysyłka kolejami w obrębie górnośląskiego terenu plebiscytowego wynosiła 48 631 tony, do Niemiec wysłano 192 524, do Polski 53 750, do Austrji 38 258, do Czechosłowacji 178, do Włoch 29 474, do Węgier 4 535, do Gdańska 2 719, do Kłajpedy 451. Wysyłka koleją wynosiła więc razem 379 570 ton, wysyłka drogą wodną 12 953. Zapas węgla a hałdach wynosi 310 362 ton. (PAT).

KOMUNIKACJA.

— **II posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej** odbyło się w dniu 28 bm. w Warszawie na którem postanowiono, by ministerstwo kolei przystąpiło natychmiast do budowy kilku bezpośrednich połączeń Śląska polskiego z centrum kraju, pozwalających na usunięcie węzłów kolejowych w Bytomiu, Gliwicach itp. Uchwalono projekt znacznej podwyżki taryf towarowych, od 1 sierpnia, b. r., uznając rażącą nieproporcjonalność taryf do własnych kosztów przewozu. Podwyżka ta wyraża się nie w szablonowem podniesieniu procentowem obecnie obowiązujących taryf, lecz dostosowuje się do ważnych momentów gospodarczych i ekonomicznych i do wymogów poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Również uchwalono wydatne podwyższenie taryf osobowych przy jednoczesnem ograniczeniu przejazdów ulgowych i odrzucić pomysł wydzierżawienia kolei państwowych.

W przemówieniach członków państwowej rady kolejowej widoczne było ogólne uznanie dla postępu w poszczególnych działach kolejnictwa.

— **Na linji kolej. Chełmno — Kornatowo** z dniem 1 lipca uruchamia się dotychczasowe dodatkowe pociągi nr. 2861 i 2862 jako stałe z dodaniem dla przejazdu publiczności składu osobowego.

BANKI.

— **Związek bankierów w Polsce.** W Warszawie odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie członków nowoutworzonego Związku bankierów w Polsce, na którem dokonano wyborów na członków zarządu. Wybrani są pp.: Henryk Akst. Stanisław Będowski, Chajes, Bronisław Goldfeder, Natan Morgenstern, Antoni Pawlikowski, Hieronim Schiff, Józef Skowrozku wybrano p. Antoniego Pawlikowskiego. Jak widać z zeneki Adam Waschmacher, Adam Wolański. Na prezesa Związ stawienia tych nazwisk Związek nosi na sobie wybitne cechy żydowszczyzny.

Odpowiedzi od Redakcji.

— **K. K. ul. Strzelecka — Grudziądz.** — Sprawy spłat długów hipotecznych zaciągnietych w obcej walucie do dnia dzisiejszego nie zostały uregulowane. Wyroki sądów regulują je tylko od przypadku do przypadku, to też wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie odnosił się do jednej tylko sprawy, a nie do wszystkich, jakie z tego powodu zaistniały lub zaistnieją.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz
Za redakcję: Izydor Średzki

Na sprzedaż:

1 stojący motor gazowy Ventzki 6 HP,
zbudowany 1907 r., 295 obrotów na minutę.

1 leżący motor gazowy Deutz :::
zbudowany 1906 r., 240 obrotów na minutę, z 1 kołem zapędowem 1600 mm.

1 leżący motor gazowy Körting 10 HP
z 2 kołami zapędowemi, ca 1600 mm.

1 kocieł stojący
zbudowany u Komnick'a Elbląg w 1911 r. 5 atm. 5,5 m² pow. ogrzewaniu, 055 m² pow. rusztu.

Wszystkie powyższe przedmioty są dobrze zachowane i zdolne do użytku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.
Grudziądz.



My używamy

do prania tylko Saponu z marką ochronną koszulką, wypróbowawszy wprzód wszelkich innych środków do prania. Jedynie „Sapon" nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białość. Do nabycia we wszystkich drogerjach i składach kolon.
Chem. Fabryka „Ergasta"
C. Nagórski, Starogard (Pomorze)

Do oddziału korespondencyjnego poszukujemy zaraz

stenotypistki

z praktyką biurową, biegłej w pisaniu na maszynie i stenografji polskiej i możliwie niemieckiej ewentualnie bez stenografji, w tym wypadku wymagana zdolność bezbłędnego pisania za dyktandem. Prosimy o piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem wymaganej pensji. [2118
Hurtownia branży kolonialnej Sp. z. z ogr. odp.
w Inowrocławiu. Tel. 63.

Żytnią prasowaną

SŁOMĘ

zakupujemy wagonowo
„WIELKOPOLSKA PAPIERNIA"
BYDGOSZCZ. [212

CYKORJA-GLEBA wyrabiana w Włocławku w fabryce SPÓŁKI ZIEMIAŃSKIEJ PRODUCENTÓW CYKORJI, odznacza się wybornym smakiem i jest najtańsza, gdyż używa się jej o połowę mniej, niż innej. — Każda dobra gospodyni powinna choć raz kupić, (zwracając uwagę na markę fabryczną) żeby się przekonać, że najlepszą i najtańszą jest CYKORJA-GLEBA.

MARKA OCHRONNA

CYKORJA-GLEBA

Ska Ziemiańska Producentów Cykorji
w Włocławku. 1979A

Poznańska Hurtownia Gramofonowa

ul. Masztalarska nr. 1

Pierwsze tej branży przedsiębiorstwo handlowe na miejscu i na Polskę Zachodnią

Swój do swego! Swój do swego!

poleca się Szan. Odbiorcom jako najkorzystniejsze źródło zakupu aparatów, przyborów oraz płyt gramofonowych, jakich wielki zapas utrzymuje się stale na składzie Kolekcje 20—40 płyt mających największy popyt wysyłam za zaliczeniem pocztowem.
Proszę zażądać cenniki na płyty.
Starych płyt kupuję każdą ilość.
1958] **ST. JAROSZ.**

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela!
Listy i zapytania pod adresem
„SANATOR" 37
BYDGOSZCZ.

100.000 mk. i więcej
miesięcznie
stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może **zarobić**. [1972

DAMSKA SUKNIA 4500
letnia tylko mk.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną **damską letnią całą suknię** trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d.—najmodniejszy fason, pięknie przybrana—tylko za **4500 mk.**
Przesyłka 800 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz poczta za pobraniem (płaci się przy odbiorze).
Prosimy adresować: 1977
J. Lubka — Łódź 38.

Licytacja!

Na zlecenie sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową zapłatą
we wtorek, dnia 4-go lipca, o godzinie 10 przed południem przy ulicy Chełmińskiej nr. 93
narożnik ul Bydgoskiej
różne meble, jakoto: szafy do rzeczy łóżka, szafki nocne, szafonierkę, stoły, krzesła, kuchnię westfalską, heblarkę z narzędziami klamry, kilka starych drzwi, okien, stare belki i deski dwukołowy wózek ręczny, szory, 1 ctr. starych gwoździ, pościel, umywalkę, różne naczynia, sprzęty gospod. i tp.
Oglądać można godzinę przed rozpoczęciem licytacji. 2124
Brunon Daniel
licytator i taksator.

Bydgoska Wytwornia ram
owalnych, okrągłych, złoconych i polerowanych w wielkościach od 8X12 do 50X60 cm. po najprzystępniejszych cenach [2015
Bydgoszcz, Pomorska 8.

Sprzedaże

Sprzedam 2112
najwięcej dającemu
przeszło 1000 cbm.
szczapów dębowych
na opał i porządki
Szczygłowski,
Mrocza per Nakło.

Mniejsza 2427
kamienica
ze stajnią
natychmiast za 800,000 marek na sprzedaż.
Majewicz,
Chełmińska 93.

Powózka dos-à-dos
(użytą być może jako jedno i dwukonna) i lżejszy 2416
wóz ciężarowy
na sprzedaż
Wschodn'okrajowe Tow. Kom. Tabaki
Groblowa 6.

Bardzo dobrze utrzym.
kosiarka
do zboża (system Deering), jako parownik do kartofli natychmiast na sprzedaż. (2408
Neumann, Błędowo,
poczta Gorzuchowo, powiat Chełmno.

Baczność!
Kopalnia złota!
Interes towarów kolonialnych
sprzedam z powodu choroby natychmiast. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 2426.

Kosiarkę
do zboża i trawy systemu Deering, z ręcznem unoszeniem, bardzo dobrze utrzymaną, sprzedam tanio 2110
Najdrowski i Ceraficki
Chełmińska 1.

Tanie sprzedaże!
Posiadłość
nowy dom mieszkalny z dwu morgami dobrej roli, cena 1 500 000 mk.
Barak 20X14 jak nowy stosowny na dom mieszkalny lub chlew, cena 1,200000 marek oraz 2422
maszyny stolarskie i motor benzolowy
z narzędziami i pasami.
Bracia Dręgowscy,
Wieldządz,
pow. Chełmno.

Dubeltówka i sztucer
na sprzedaż. Oferty uprasza się pod nr. 2424 do Głosu Pomorskiego.

Posady

Młoda inteligentna warszawianka
piszącą na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek
pracy
w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 2420.

Poszukuję od zaraz syna uczciwych rodziców jako 2111
ucznia
władającego polskim i niemieckim językiem do składu kolonialnego
Fl. Kołodziejczak,
Grudziądz, 3 Maja 8.

Inteligentna panienka
poszukuje jakiejkolwiek
posady
w miejscu lub na wyjazd. Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 2425

GOSPODYNI
znająca się na lepszej kuchni, oraz obeznana praniem, prasowaniem i wszelk. gałęziami gospodarstwa, może się za wysokiem wynagrodzeniem zaraz zgłosić. — Łask. zgł. przyjm. „Głos Wąbrzeski" pod nr. 884 Wąbrzeźno Pom. [2102

Dzielnego
KELNERA
poszukuje zaraz [2419
DOM KURACYJNY
GDYNIA
Fr. Szykowski.

Potrzebna
skromna, sympatyczna panienka do pomocy pani domu. Znajomość gotowania i szycia pożądana. Obejście dobre, ewentl. przyłączenie do rodziny. **St. Wawrzyniak,** naucz. seminarjum Tuchola. 2427a

Poszukuje się zaraz syna uczciwych rodziców jako
UCZNIA
władającego polskim i niemieck. językiem
M. Kłosowski,
drogerja
Łasin, Pomorze.
2069

Sprzedaże

Nowe kompletne
tanie urządz. sypialki i kuchni
jako i one meble poleca
Handel mebli,
Groblowa 31. [2130

Na sprzedaż 2428
kanapa, 2 fotele, stół, biurko, dywan i wielkie lustro.
Do zpytania: Groblowa 1, III piętro.

Dobrze utrzymane beczki
różnej wielkości na sprzedaż. 2436
Plac 23 Stycznia 17, (Restauracja).

Różne



Reperacje rowerów maszyn do szycia, centryfug
wykonuje natychmiast i kupuje używane po najwyż. cenach. [2431
Braun, Toruńska 21, warsztat reperacyjny.

Piegi
plamy, wyrzuty usuwa
Benegnina
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla cena 300 mkp. [2063a
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz. Rynek 2.

Złoto i srebro!
kupuje i płaci najwyższe ceny na wyrób obrączek ślubnych i nakrycia stołowego
Otto Walker,
Zakład Jubilerski
Józ. Wybickiego 17/19
2132 a

Słodkie mleko jako i maślanka
w mniejszej i większej ilości dziennie do nabycia. Goliński, 2429] Mickiewicza 30.

Karmelki
laseczki miętowe czekolade w wielkim wyborze jakoteż ryż, mydła, świece [2050
poleca jaknajtaniej
Lubner i Cie.,
towary kolonialne i cukierki.
HURTOWNIE
Grudziądz, Kościuszki 34.

Mieszkania

Poszukuje się
1—2 umeblow. pokoi
w górnej części miasta z osobnem wejściem od 1 lipca. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 2423.

Rada Nadzorcza Tow. Akc.
„Tuszewskie Warsztaty Stolarskie"

zawiadamia pp. Akcjonarjuszy, że w dniu 21-go lipca 1922 roku o godz. 15 w lokalu kasyna oficerskiego 16 p. a. p. koszary im. Piłsudskiego przy ul. Lipowej w Grudziądzu (przystanek tramwajowy) odbędzie się:

Walne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4) Wybór Rady nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5) Dalszy plan działania na rok 1922.
6) Wnioski członków.

UWAGA: O ile na oznaczone walne zebranie nie stawi się statutem przepisana ilość członków, to następne walne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu o godzinę później i będzie prawomocne bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału.

Rada Nadzorcza
„Tuszewskie Warsztaty Stolarskie"
Tow. Akc. 2129

OTTO WALKER
JUBILER ZE SZWAJCARJI
Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Posiada wyłączne przedstawicielstwo, największych firm warszawskich, nakrycia stołowego t. j. wszelkiego rodzaju noży, widelcy łyżek i temu pod.
Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6
2007a

Dziś rano zasnęła w Bogu nasza najukochańsza jedyna córka i siostra

Monika

w 17 wiośnie życia. [2447

Grudziądz, 30. czerwca 1922r.

Rodzina Benedeit.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z domu żałoby przy ul. Młyńskiej 18.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że Komenda Uzupełnień Koni przeniosła się z ul. Młyńskiej nr. 28 do budynku sztabowego Koszar Piłsudskiego, przy ul. Lipowej nr. 46-50.

Grudziądz, dnia 27 czerwca 1922 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. 2137

Wielka wyprzedaż

Niechaj nikt nie zaniedba skorzystać z nadarzającej się korzyst ego zakupu towarów kolonjalnych po cenach fabrycznych. Tylko dopóki zapas starczy.

Świeżo palona kawa funt po 720 mk.
Surogat kawy Frank i Hauswald
Zapałki najlepszej jakości, paczka po 110,—, od 10 paczek począwszy paczka po 105,— mk.
Wyborne śledzie Sloe i Matties
Najlepsze mydło twarde i proszek mydlany
Persil i soda firmy Henkel
Mączkę ryżową luźno i firmy Hoffmanna w kartonikach
Ryż, grysik, makaron, groszek i szable
Cukier miałki, migdały, rodzynki,
Proszek do pieczenia Oetkera, proszek do legumin, katarzynki i bruczki firmy Thomas-Toruń,
Cygara, papierosy, tabakę do palen.
Urbin, Dobrolin i Sidol
Czekoladę w tabliczkach
Holenderskie i angielskie kakao
Herbatę w paczkach i luźno, pieprz, korzenie, gałki muszkatowe
Wina czerwone, reńskie i węgierskie słodkie i wytrawne
Niem. wina musujące i szampan francuski i dużo innych artykułów.

M. DUMONT, Pańska 17.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe,

Józef Skibiński. 2133

Plac 23 stycznia. Telefon 92.

Naprawy (1835

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p., Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

KINO KORSO

Dziennik pani Tarmary

Tragedja tancerki w 5 aktach.
W głównej roli Mia Carmi

Nocturno

Przygody niewidomego złoczyńcy w 4 aktach. 2138

Szanownym długoletnim Odbiorcom moim z Grudziądza i okolicy donoszę uprzejmie, że interes branży tytuniowej z dniem 1 lipca br. zmieniam na

interes artykułów męskich i przyborów wojskowych

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o łaskawe dalsze poparcie w nowem przedsiębiorstwie

Z wysokim szacunkiem

2405] Bronisław Kozielski



Parowy Zakład Wulkanizacyjny

Butowski i S-ka

Dworcowa 80 **Bydgoszcz** Dworcowa 80

wykonuje wszelkie reparacje

gum samochodowych

Nakładanie protektorów. [2128

Składnica

pneumatyków pierwszych firm.

Tow. Ubezpieczeń „Omnium" Sp. Akc.

zał. Bank Przemysł. w Poznaniu

poszukuje wszędzie

dzielnych pośredników

do zawierania ubezpieczeń od ognia i kradzieży za wysoką prowizją

Zgłoszenia uprasza [2128

Jeneralna Reprezentacja Poznań Plac Wolności 11

2448]

ST. SZCZODROWSKI

dawniej Scharienort & Richter

Grudziądz, ul. Lipowa 17

Telefon 286

Najprzedniejszy i największy

zakład krawiecki w miejscu.

Duży wybór materjałach cywilnych i wojskowych.

Czapki i wszelkie przybory wojskowe.

Wykonanie najlepsze! Ceny umiarkowane!

Wieczne „ERGE" bloczki

nadeszły

sprzedaż hurtowna i detaliczna [2127

D. H. Cz. Chorzelski, Bydgoszcz

Gdańska 159. Telefon 12—01.

Poszukiwani agenci na prowizję.

Potrzebny

młynarz-kierownik walców

obeznany z ryflarką (2140

Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami Młyny Grudziądzkie.

Posady

Dwóch pomocnik. szewskich

może się zgłosić (2411 ul. Solna nr. 4/5

Kowal

samotny, który złożył egzamin kucia koni i podejmuje się prowadzić kuźnię, może się zgłosić do A. Zboralskiego, ul. Szewska nr. 15. 2434

Gospodyni

potrzebna zaraz. 2131 Majętność Mileszewy, poczta Konojady pow. Brodnicki.

Do poważnej instytucji społecznej w Toruniu poszukuje się fachowego 2139

księgowego (książkowej)

pierwszeństwo zyska osoba która by inteligencją i pracą ideową przyczyniła się do rozwoju tejże instytucji. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków do admin. Głosu Pom. pod nr. 2139.

2 dobrze utrzymane

wanny kąpielowe

na sprzedaż. Informacja Pl. 23 Stycznia 17, (Restauracja) 2437

HOTEL POLSKI I KASYNO

2451 Plac 23 Stycznia 1 i Toruńska 3

Od dzisiaj, dnia 1 lipca 1922 r.

Wielka zmiana programu

Prócz występów pierwszorzędnych artystów, rozweselać będzie wirtuoz p. Stanisław Lisowski Szan. Publiczność swymy występami.

Pierwszorzędna kapela hotelowa wypełnia przerwy znakomitemi utworami.

O liczny udział uprasza Gospodarz.

Kino - Apollo - Variete

Tylko do poniedziałku

nadzwyczajny program

HENNY PORTEN

sławna artystka w wielkim filmie

Na rozstajnych drogach

Dramat w 5 aktach. Oprócz tego:

W szponach aferzysty

Dramat w 5 aktach.

W gł. roli **Erich Kaiser Tietz.**

od jutra

zupełnie nowe VARIETE

Kino - Orzeł - Variete

Tylko 3 dni

Na życzenie publiczn. jeszcze parę dni 6-ta i ostatnia serja sensacyjnego filmu **CYRK KING**

Opr. tego: wielki dram. 5 aktowy. Także nowe VARIETE.

Powyższy Program jest rekordem na tle kinematograficznym.

2452 **DYREKCJA.**

Listy przewozowe

z firmą lub bez firmy w każdej ilości dostarcza

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

2036 **Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentywuje według umowy.**

Sprzedaże

2 kozy 2438

na sprzedaż. Gdzie? dowiedzieć się można Plac 23 Stycznia 17, (Restauracja).

Zbiór rogów

śliczne okazy, sprzedam lubownikowi korzystnie. Informacji 2439 w składzie konfitur, przy ul. Strzeleckiej 1 a.

Dobrze utrzymana

maszyna do szycia, szafa do bielizny, 2 łóżka i stół

sprzedaż. 2457 na Kalinkowa 19.

Duży 2459

kufer amerykań.

na sprzedaż. Forteczna 5a, III piętro na lewo.

Skład papieru

w Toruniu do sprzedania i od zaraz do przejęcia. Oferty pod nr. 530 do Reklamy Pomorskiej, Grudziądz, Rynek 10. 2453

Lustro

z podstawką

na sprzedaż. Koszarowa nr. 18. 2451

2 nowe ramy

do okien, drzwi, nadające się także na ściany balkonu na sprzedaż. Plac 23 Stycznia 17. (Restauracja). 2435

40 ctr.

siana

pierwsze cięcie, na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 2445.

Duży dywan

do sprzedania. (2449 Koszarowa 20 ptr. lewo

Suche szprychy dębowe, deski stolar. olchowe, drzewo opał.

do nabycia po cenach przystępnych w składzie **Drogoszewski Sp.** przy ul. Pietruszkowej 10

Wózek dziecięcy

na sprzedaż (2446 Biskupia 6. II. ptr.

ROWER

tanio na sprzedaż. Plac 23 Stycznia 12. III ptr.

Kupna

BACZNOŚĆ!

Poszukuje się 2 nowych albo używanych dobrze utrzymanych

pieców

do parowego ogrzewania. Zgłoszen. do Głosu Pomorsk. pod nr. 2440.

Posady

Uczennica

znająca język polski i niemiecki tak w słowie jak piśmie, może się natychmiast zgłosić. **Hartmann,** 2136 skład towarów konfekcyjnych, ulica Stara Rynkowa nr. 2.

Poszukuje się lepszej

dziewczyny

lub kobiety samotnej. Biskupia 26 (2455

Dzielnego starszego

czeladnika piekarskiego

znającego także pracę przy piecu, poszukuje zaraz [2458

Jan Zajączkowski majster piekarski Rządowa 3.

Sekretarki lub sekretarza

poszukuje od 1. 8. majętność Marusza. 2135 Zgłoszenia przyjmuje **Jurk, Marusza** p. Grudziądz.

Młoda inteligentna osoba

poszukuje

posady

wchodzącej w zakres ekspedycji oraz biurowej. Oferty składać do admin. Gł. Pom. pod nr. 2441.

Poszukuje się na wieś porządnej

dziewczyny

do wszelkich zachodzących prac. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1600.

Mieszkania

Umebl. pokój

do wynajęcia. (2443 Pietruszkowa 6 I. p. l.

Różne

Skład

z pomieszkaniem 3 pokojowem natychmiast do wynajęcia. 2430 Biskupia 13.

Młoda osoba udziela

lekcji w języku polskim

oraz poprawnego pisania Oferty składać pod nr. 2442 do Głosu Pom.

Krawcowa 2444

przyjmuje do szycia **suknie kostjumy i palta** ceny umiarkowane Koszarowa 20, lewa oficyna I piętro.